

Sygn.akt III AUa 1085/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Sołowińska

SO del. Piotr Prusinowski

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. w Białymstoku

sprawy z wniosku A. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 września 2012 r. sygn. akt V U 977/12

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 5 czerwca 2012r.

Sygn. akt III AUa 1085/12

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 5 czerwca 2012 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.) oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.), odmówił A. R. prawa do świadczenia przedemerytalnego. Organ rentowy stwierdził, że nie posiada ona wymaganego, co najmniej 35-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Przyjął, że A. R. udowodniła 32 lata, 11 miesięcy oraz 9 dni stażu ubezpieczeniowego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 3 maja 1975 roku do dnia 3 października 1978 roku.

A. R. w odwołaniu od powyższej decyzji domagała się przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego po uprzednim uwzględnieniu pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd Okręgowy V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 19 września 2012 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał A. R. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 13 kwietnia 2012 roku. Sąd I instancji wskazał, iż odwołująca ubiega się o świadczenie przedemerytalne

na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.). Bezsporne w sprawie było, że A. R. spełnia wszystkie ustawowo określone przesłanki do uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego za wyjątkiem wymaganego stażu ubezpieczeniowego w wymiarze 35 lat. Okres składkowy i nieskładkowy uznany przez organ rentowy wynosił 32 lata, 11 miesięcy oraz 9 dni. Okolicznością sporną było natomiast to czy okres pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 3 maja 1975 roku do dnia 3 października 1978 roku w niezbędnym zakresie podlega zaliczeniu do wymaganego 35-letniego stażu ubezpieczeniowego - na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie istnieje ugruntowany pogląd, zgodnie z którym o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym przesądza wystąpienie dwóch okoliczności. Po pierwsze wykonywanie czynności rolniczych winno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” zawartej w art. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 roku, Nr 50, poz. 291 ze zm.). Po drugie zaś czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie. W celu ustalenia charakteru pracy odwołującej w gospodarstwie rolnym w spornym okresie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zeznań świadków W. B. oraz T. S., jak też dowód z zeznań odwołującej przesłuchanej w charakterze strony. Z zeznań odwołującej A. R. wynikało, że w spornym okresie pomimo zameldowania w B., faktycznie mieszkała wraz z rodzicami i dziadkami w miejscowości G.. Podała, że przed wyjściem do szkoły, po powrocie z niej, jak też w czasie wolnym od nauki pracowała w gospodarstwie rolnym. Odwołująca szczegółowo wymieniła prace, które wykonywała w gospodarstwie. Opisała, że doiła krowy, karmiła zwierzęta (krowy, świnie, konia), pracowała przy zbiorach truskawek, pracach polowych, ręcznym koszeniu zbóż. Zimą wybierała ziemniaki, doiła rano krowy, wozila mleko do zlewni, składała drzewo. A. R. zeznała, że do szkoły w B. dojeżdżała autobusem około 20-30 minut. Miejsce jej zamieszkania było oddalone od przystanku autobusowego o około 2 kilometry, które pokonywała głównie pieszo. Odwołująca wyjeżdżała do szkoły autobusem z Z. o godzinie 7. Jej powrót do domu miał miejsce pomiędzy godziną 13 a 15. Przesłuchani w sprawie świadkowie W. B. oraz T. S. potwierdzili, iż A. R. w trakcie nauki, mimo, że była zameldowana w B., faktycznie mieszkała z rodzicami i dziadkami w miejscowości G. i pracowała w gospodarstwie rolnym. Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania przesłuchanych w sprawie świadków były logiczne i konsekwentne. Tym samym również zeznania samej odwołującej Sąd ocenił jako wiarygodne i miarodajne do czynienia ustaleń w sprawie. Sąd I instancji wskazał, iż jest powszechnie wiadomym, że w spornym okresie dzieci pochodzące z rodzin wiejskich od najmłodszych lat brały czynny udział w pracach rolnych. U odwołującej zaś konieczność ta była dodatkowo podyktowana pracą zawodową jej rodziców i chorobami, które dotyczyły jej dziadków. Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że należało zaliczyć A. R. do stażu emerytalnego sporny okres pracy w gospodarstwie rolnym w zakresie niezbędnym do uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego wymaganego do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego oraz przyznać prawo do dochodzonego świadczenia począwszy do dnia 13 kwietnia 2012 roku. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy jak w sentencji wyroku orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

- przepisów prawa materialnego, tj. art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.) poprzez przyjęcie przez Sąd, że wnioskodawczyni w dacie 31 sierpnia 2011 roku (błędnie, winno być 13 kwietnia 2012 roku) spełnia warunki do przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego w sytuacji, gdy nie udokumentowała ona wymaganego 35-letniego okresu uprawniającego do emerytury,
- przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, że wnioskodawczyni wykonywała stałą pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie od dnia 3 maja 1975 roku do dnia 3 października 1978 roku.

Wskazując na powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy uwzględnieniu zarówno materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed Sądami I jak również II instancji, brak jest podstaw do przyjęcia, że A. R. pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców i dziadków stale przez co najmniej cztery godziny dziennie w wymiarze wystarczającym do uzupełnienia wymaganego 35-letniego okresu składkowego i nieskładkowego - na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 roku, Nr 120, poz. 1252 ze zm.) oraz art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Bezsporne było, iż odwołująca w spornym okresie pobierała naukę w Liceum Ekonomicznym im. M. K. w B. (k. 11 akt ZUS). A. R. była zameldowana wraz z rodzicami N. i W. A. w B. przy ul. (...) (k. 13 akt ZUS). Rodzice odwołującej w spornym okresie pracowali zawodowo w B.. Byli oni również właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 2 hektarów położonego we wsi G. (k. 9, 10 akt ZUS), które stanowiło wydzieloną część gospodarstwa dziadków wnioskodawczynie. Dziadkowie odwołującej byli właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w tej samej wsi o powierzchni około 10 hektarów (po wydzieleniu części na rzecz dzieci odwołującej) i tam zamieszkiwali.

Odnosząc się do treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków W. B. oraz T. S., jak również zeznań odwołującej przesłuchanej w charakterze strony, z których wynikało, że odwołująca pracowała w gospodarstwie rolnym, zarówno rano przed wyjściem do szkoły, jak też po powrocie codziennie w wymiarze przekraczającym połowę normatywnego wymiaru czasu pracy, tj. powyżej 4 godzin stwierdzić należało, iż niewiarygodnym, jest aby ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego spoczywał na odwołującej w takim wymiarze, którym pozwałaby na uwzględnienie spornego okresu do stażu ubezpieczeniowego. W analizowanym okresie A. R. była kilkunastoletnią dziewczyną, której głównym obowiązkiem było uczestniczenie w zajęciach szkolnych i przygotowywanie się do nich. W gospodarstwie zaś mieszkali w spornym okresie dziadkowie odwołującej N. oraz M. D.. Również jej rodzice łączyli pełnoetatową pracę zawodową w B. z pracą w gospodarstwie rolnym.

Z zeznań wnioskodawczynie przesłuchanej przed Sądem Apelacyjnym wynika, że w spornym okresie jej rodzice mieszkali w zależności od potrzeby w B. lub w G.. Tylko odwołująca, ucząc się w szkole średniej, dojeżdżała do wsi zamieszkałej przez dziadków oddalonej od B. o około 18 kilometrów. A. R. podała, że codziennie pokonywała 2 kilometry do przystanku autobusowego skąd odjeżdżała do szkoły o godzinie 7.30. Ze szkoły wracała około godziny 14-15. Po powrocie ze szkoły odwołująca pomagała w gospodarstwie. Karmiła zwierzęta, przyganiała krowy z pola, zajmowała się pielaniem, układaniem drzewa. Jej zdaniem w gospodarstwie pracowała co najmniej 4 godziny dziennie.

Zdaniem Sądu II instancji, niewiarygodne są zarówno zeznania odwołującej, jak również przesłuchanych w sprawie przez Sąd I instancji świadków, iż w spornym okresie A. R. zamieszkiwała we wsi G., skąd codziennie, niezależnie od pory roku, dojeżdżała do B., w którym uczęszczała do szkoły średniej oraz w którym była zameldowana, zaś jednocześnie wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Nawet twierdzenia samej odwołującej odnośnie miejsca jej faktycznego zamieszkania w spornym okresie są ze sobą sprzeczne. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 czerwca 2013 roku A. R. nie potrafiła jednoznacznie wskazać, gdzie było zarówno jej miejsce zamieszkania (centrum życiowe) jak też jej rodziców (tj. czy był to B., czy wieś G.). Podkreślić przy tym wypada, że odwołująca przed podjęciem nauki w szkole średniej uczęszczała do szkoły podstawowej w B., co wydaje się być nieracjonalne w sytuacji faktycznego zamieszkiwania we wsi G., gdy szkoła podstawowa znajdowała się w Z., a więc dużo bliżej. Dopiero zaś po podniesieniu tej okoliczności przez organ rentowy wskazała, iż do siódmej klasy szkoły podstawowej zamieszkiwała w B., zaś dopiero później przeniosła się do G., gdzie mieszkała w spornym okresie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka treść zeznań składanych przez odwołującą jednoznacznie wskazuje na próbę dopasowania stanu faktycznego w celu uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia w kwestii zaliczenia spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym do stażu ubezpieczeniowego. Trudno jest przy także dać wiarę skarżącej, że jej rodzice zamieszkiwali faktycznie we wsi G., gdzie prowadzili gospodarstwo rolne i jednocześnie pracowali i budowali dom w B..

Sprzeczne z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym jest przyjęcie, że rodzice wnioskodawczynie przerzucili ciężar pomocy w gospodarstwie rolnym na kilkunastoletnią uczącą się córkę, tym bardziej, że wiązało się to z codziennymi uciążliwymi dojazdami.

Nie ma również wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie fakt, że odwołującej w trakcie zatrudnienia w (...) S.A. Oddział w W. uwzględniono do pracowniczego stażu pracy w celu otrzymania nagrody jubileuszowej pracę w gospodarstwie rolnym w spornym okresie. Pracodawca bowiem zaliczył ten okres wyłącznie na podstawie oświadczenia wnioskodawczynie i pisemnych zeznań świadków. Takie dowody zaoferowane pracodawcy i uwzględnione przez niego nie wiążą Sądu.

Z tych względów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało ustalić, że odwołująca w spornym okresie nie wykonywała pracy w gospodarstwie rolnym w zakresie, jaki umożliwiałyby uwzględnienie go w stażu ubezpieczeniowym. W tym zakresie Sąd I instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Stąd stwierdzić należy, iż A. R. nie wykazała, że pracowała w gospodarstwie rolnym stale w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, w okresie niezbędnym do uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego do wymiaru 35-lat.

Z powyższych względów jako zasadne należało ocenić zarzuty apelacyjne naruszenia art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

A.K.